II

W.O 4927

Kwestionarusz b. więzienia i lagernika Z.S.S.R. Pawłowicz Julian sierż. urodz. 14/IV 1895 urzędnik poczt.

4927

Turysta zostałem zchwytany na granicy Węgerskie w 16 I 1940 r. ostawiony do miejscowości Ludwikówka pod Kolina gdzie przeprowadzono znami śledztwo pod terorem i wymuszeniem zbronią w ręku, obrabowano nas ze wszystkiego co posiadał z nas, po 3 dniach od stawiono do więzienia Skolskiego gdzie znów śledztwo też tak samo i wsadzono do więzienia gdzie zaznał rozmaitych klęsk i tortur, i obelżywych słów wszy głód i nędza nas opanowała choroby gdzie nikt nie zwracał uwagi że ludzie konają po ilerwencji kilku krotnej nas więźniów zjawił się jakiś doktor obiecywał, że stanie w pomocy ale tego zadośćnie uczynił, wywieziono nas do Stryja gdzie znowu się to samo powtórzyło ze Stryja do Żytomierza podróż była fatalna gdzie nas było 65 ludzi w 1 wagonie, było to w marcu jeść nie dowano tylko 500 gr chleba i śledzie jedno wiadro wody na cały wagon oszczędzamy ażeby każdym mógł łyka wody złapać, w podróży z więźniów zbiegło zaalarmowano straż pociągu, że nas ekskortowała zarządzono rewizji po wagonach gdzie zaczęła się tortura ledwo żywy smy pozostały.

Przyjazd do Żytomierza przyjęcie bardzo smutne zabierają

4927

nas do aut czyli więźniarek jest to
nie do opowiedzenia, przywieźli do więzienia
śledztwo teror wymuszenie bicie zamykanie
do takich jak rodzaju szaf, wymyślanie
pod adresem Polaków.

W roku wyrok 8 lat i wysłanie na północ
do robót gdzie przychodziłem śmiertelną
choroby czerwonki, i sadzono nas na
statek z więźniami rosyjskiemi samemu
złodziejami obkładano nas nikt o tem
nie zareagował jak się skarżano.

Przy jazdy na północ zaprzęgnięto
nas do pracy ciężkiej i nas jeszcze
obrzucano olbrzymimi zdawami
nie tylko co mogie osobie zapodać
ale bili nas w szyskich i wyzywali
było to aż do zwolnienia dnia 1 IX 41
roku zostałem zwolniony z tej niewoli
dnia 27 IX 41 wstąpił do Wojska Polskiego
to dopiero się czuł jak na świat
się narodził

Podkowicz Julian
pierz